

prof. dr. hab. Anna Branach-Kallas
Katedra Literatury, Kultury i Komparatystyki Anglojęzycznej

Toruń, 30.08.2024

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Pana mgra Rafała Łyczkowskiego

pt. *Reinterpretations of Dickensian Orphanhood in Contemporary Literature of English-speaking Countries* [Reinterpretacje dickensowskiego motywu sieroctwa we współczesnej literaturze anglojęzycznej], napisanej pod kierunkiem
dr hab. Agnieszki Łowczanin, prof. UŁ

Rozprawa doktorska Pana mgra Rafała Łyczkowskiego przedstawia analizę intertekstualnych zapożyczeń z twórczości Charlesa Dickensa, zwłaszcza motywu sieroctwa, w czterech powieściach postkolonialnych: *When We Were Orphans* [*Kiedy byliśmy sierotami*] (2000) autorstwa Kazuo Ishiguro, brytyjskiego noblisty urodzonego w Japonii, *Mister Pip* (2006) nowozelandzkiego pisarza Lloyda Jones, a także w dwóch powieściach australijskich: *Wanting* (2008) Richarda Flanagana oraz *Jack Maggs* (1997) Petera Careya. Głównym hipotekstem dla tych hipertekstów, używając terminologii Gérarda Genette'a, którą Doktorant się w pracy sprawnie posługuje, jest powieść Dickensa z 1861 roku *Great Expectations* [*Wielkie nadzieje*]. Ważnym punktem odniesienia są również często przywoływane utwory Josepha Conrada. Rozdziały analityczne poprzedza obszerny wstęp teoretyczny, w którym Doktorant omawia zjawisko kolonializmu, wprowadza ważne w pracy koncepcje postkolonialne, definiuje pojęcie intertekstualności, charakteryzuje kulturę i społeczeństwo wiktoriańskie. W całości dysertacja liczy 212 stron, a bibliografia około 220 pozycji.

Wychodząc od definicji o charakterze ogólnym, we wstępie mgr R. Łyczkowski przedstawia rozwój kolonializmu, przede wszystkim brytyjskiego. Ukazuje powiązania pomiędzy ideologią kolonialną a teorią ewolucji i eugeniką. W tej części pracy Autor odnosi się także do klasycznych teorii postkolonialnych, przywołując takich autorów jak Edward Said, Bill Ashcroft, Helen Tiffin, Robert J. C. Young, Homi K. Bhabha. Z Jego rozważań wynika, że mieszkańcy kolonii byli często postrzegani przez Europejczyków jako dzieci Imperium, którym kontakt z cywilizacją europejską i jej oświeconymi przedstawicielami miał ułatwić drogę ku pełnoletności. Kolonializm charakteryzował jednak wyzysk i opresja, przemoc i ludobójstwo, obojętność i pogarda, przez co, jak słusznie twierdzi mgr R. Łyczkowski, sieroctwo stanowi doskonałą metaforę kondycji kolonialnej niechcianych dzieci Matki Brytanii. W tym fragmencie wstępu pojawiają się obserwacje natury eurocentrycznej, na przykład dotyczące bezpośredniej korelacji pomiędzy poststrukturalizmem a rozwojem teorii postkolonialnej. Uczulam na tego typu stwierdzenia – teorie postkolonialne tworzyli też badacze z kolonii, którym trendy w kulturze europejskiej były zupełnie obce. Bez wątpienia korelacja ta pozwala Autorowi pracy zgrabnie przejść do definicji intertekstualności, jednak podłoże strategii postkolonialnych może być zupełnie inne, ściśle powiązane z opresją na tle rasowym. W moim odczuciu warto by we wstępie (i w całej rozprawie) więcej miejsca poświęcić pojęciu *canonical counter-discourse* Helen Tiffin w odniesieniu do analizowanej prozy. Pojawia się ono dopiero w konkluzji, gdzie w ograniczonym stopniu zaznaczono kontestacyjny i obrazoburczy charakter postkolonialnej intertekstualności. Ponadto tu i w pozostałych częściach pracy, pojęcie rasy i różnicy rasowej jako swoistego konstruktu kulturowego nie zostało dostatecznie wyeksponowane. Nasuwa się więc pytanie, czy interpretowane utwory służą głębszej refleksji na temat nierówności rasowej, europejskich fantazji na temat rasy i struktur Imperium?

Kolejnym pojęciem, który pojawia się we wstępie jest neo-witkorianizm, zdefiniowany jako krytyczna polemika wobec norm społecznych i kulturowych doby wiktoriańskiej. W tym

aspekcie, zdaniem mgra R. Łyczkowskiego, szczególną rolę odgrywa życiorys i twórczość Dickensa, którego trudne dzieciństwo i moralizatorska proza, tak uwrażliwiona na los pokrzywdzonych dzieci, stanowią bogate źródło inspiracji dla pisarzy postkolonialnych. Mgr R. Łyczkowski przytacza wiele przykładów z literatury pięknej i kinematografii, co świadczy o znakomitej znajomości tematu. Motyw sieroctwa zajmuje, Jego zdaniem, ważne miejsce w prozie neo-wiktoriańskiej, sieroty były bowiem postrzegane jako obce i niebezpieczne w kulturze wiktoriańskiej nastawionej na celebrację domu i rodziny. W literaturze współczesnej, jak sugeruje Autor rozprawy, motyw ten służy więc przede wszystkim krytyce obojętności, którą społeczeństwo wiktoriańskie okazywało osieroconym dzieciom. Jednocześnie jednak może stanowić punkt wyjścia do krytycznej analizy dynamiki relacji kolonialnych. Autor przywołuje tu i w dalszych fragmentach pracy znakomite studium Laury Peters *Orphan Texts: Victorian Orphans, Culture and Empire*. Zabrakło tu jednak odniesień do prac Ann Laury Stoler, a zwłaszcza jej *Carnal Knowledge and Imperial Power: Race and the Intimate in Colonial Rule* (2002), w której Autorka błyskotliwie omawia relacje intymne pomiędzy kolonizatorem a kolonizowanym oraz rolę niechcianych dzieci Imperium, zarówno białych jak i o innym odcieniu skóry. Lektura tej książki, jak i późniejszych prac Stoler, zdecydowanie poszerzyłaby spektrum interpretacyjne afektów omówionych przez Doktoranta w rozprawie. Co więcej, odnotowuję w bibliografii brak książki Anne McClintock *Imperial Leather: Race, Gender and Sexuality in the Colonial Context* (1995), której znajomość (a przede wszystkim rozdziału pierwszego) znacznie wzbogaciłaby zrozumienie (neo-)wiktoriańskich analogii pomiędzy kolonią a metropolią.

Wstęp kończy się omówieniem planu pracy, której Autor zaznacza, iż nie jest on chronologiczny, lecz bardziej umotywowany pewną gradacją intertekstualnych zabiegów: od intertekstualności *implicite* po intertekstualność *explicite* (stosując terminologię Laurenta Jenny), co stanowi ciekawe rozwiązanie. Nieco problematyczne natomiast wydaje się ujęcie w

rozprawie powieści Kazuo Ishiguro, trzy pozostałe utwory powstały bowiem w kręgu kolonii osiedleńczych – Australii i Nowej Zelandii. Szersze omówienie tego specyficznego typu kolonializmu byłoby w pracy zdecydowanie potrzebne. Ponadto, w przeciwieństwie do Flanagana, Careya i Jonesa, Ishiguro nie jest białym pisarzem, o czym Autor rozprawy czasem sam zapomina (str. 36), a kontekst imperialny jest w jego powieści zupełnie odmienny od pozostałych.

Nie oznacza to, że rozdział poświęcony *Kiedy byliśmy sierotami* jest nieudany – wręcz przeciwnie, jest bardzo interesujący. Ciekawe jest tu szczególnie zastosowanie w interpretacji pojęcia „postkolonialnej melancholii” Paula Gilroya, analiza parodii „brzemienia białego człowieka” czy też humanitarnej misji matki bohatera. Intertekstualne echa *Wielkich nadziei*, a także inne wątki dickensowskie, w tym motyw traumy, zostały tu wnikliwie zilustrowane, choć polemizowałabym ze stwierdzeniem, że to Ishiguro odwołuje się do powieści Dickensa – czyni to Autor rozprawy, mamy tu więc bardziej do czynienia z intertekstualnością jako strategią czytania. Wątpliwości moje budzi porównanie przemocy doznanej przez Dianę Banks ze strony chińskiego kryminalisty Wang Ku do przemocy Europejczyków wobec ludności kolonialnej. W obu przypadkach mamy do czynienia z dehumanizacją, jak słusznie zauważa mgr R. Łyczkowski, jednak kontekst historyczno-kulturowy jest tu zupełnie inny, a brutalność, której ofiarą pada matka bohatera, ma głównie podłoże genderowe i trudno dostrzec w niej podobieństwa do systematycznych praktyk ludobójstwa stosowanych przez Europejczyków. Tego typu porównań, upraszczających problematykę rasy, jest w pracy sporo. Zachęcam Autora do refleksji na temat porównania: czy jest ono zawsze słuszne/potrzebne/etyczne?¹

Wątki dickensowskie zostały też ciekawie zanalizowane w *Wanting* Richarda Flanagana w rozdziale drugim. Mgr R. Łyczkowski znakomicie przedstawił romans Dickensa – prawdziwego i fikcyjnego pisarza – i jego hipokryzję wobec norm obyczajowych, które

¹ Tu polecam prace Stoler oraz mój tekst „(Nie)przekładalność kultur: postkolonialne porównania” *Litteraria Copernicana* 16.2 (2015) <https://apcz.umk.pl/LC/article/view/LC.2015.018>.

publicznie popierał. Podobnie udane jest omówienie sporu pomiędzy Johnem Rea a samym Dickensem dotyczącym ekspedycji Johna Franklina do Arktyki i oskarżenia jego załogi o rzekomy kanibalizm, którego pokłosiem była sztuka Wilkiego Collinsa *The Frozen Deep*. Warto by tu szerzej omówić „afektywny kosmopolityzm”, który Doktorant słusznie odnajduje w postawie Johna Rea. [Cytaty teoretyczne nie powinny funkcjonować w pracy tylko na zasadzie ozdobnika.] Natomiast analiza analogii pomiędzy białą biedotą a mieszkańcami kolonii zyskałaby na odniesieniu do wspomnianego powyżej tekstu McClintock. Wnikliwa jest również w tym rozdziale interpretacja postawy Franklinów wobec Mathinny, wątku nieudanej adopcji, skomplikowanych afektów bohaterów.

Motyw sieroctwa staje się bardziej widoczny w rozdziale trzecim, w którym mgr R. Łyczkowski analizuje powieść *Jack Maggs* Petera Careya. Doktorant wysuwa tezę, iż tytułowy bohater, skazaniec, wysłany na antypody, dla którego nie ma miejsca w społeczeństwie brytyjskim, oddaje dylemat Australijczyków, osieroconych przez Imperium. W tym aspekcie błyskotliwa jest interpretacja praktyk aborcji stosowanych przez Mary Britten jako metafory „usunięcia” niechcianych odpadów – czy to skazańców wykluczonych z brytyjskiej wspólnoty, czy to brutalnie pozbawionych podmiotowości i sprawstwa Aborygenów. Hipnotyzm jako demonstracja władzy odsyła nas do życia Dickensa i jego skrytego pragnienia dominacji. Doktorant słusznie podkreśla, że poruszone w powieści Careya tematy tabu, przemoc, morderstwo, aborcja, mają na celu uwypuklenie korupcji i podwójnych standardów epoki wiktoriańskiej, w której Anglia stała się potęgą kolonialną zaniedbującą swoje rozsiane po świecie dzieci. Podsumowanie tego rozdziału jest znakomite.

W ostatnim rozdziale rozprawy mgr R. Łyczkowski interpretuje powieść Lloyda Jonesa *Mister Pip*, którego tytuł bezpośrednio przywołuje *Wielkie nadzieje*. Udana jest tu analiza powieści Dickensa w odniesieniu do teorii Bhabhy jako tekstu propagandowego, z założenia szerzącego idee Imperium, jednak zawłaszczanego przez kolonizowanych dla własnych celów.

Prowadzi to Doktoranta do ciekawych konkluzji na temat postaci subalterny. Mgr R. Łyczkowski wykazał się w tym rozdziale dużą wrażliwością na niuanse, wychodząc poza uproszczone dychotomie w portretach kolonizowanych (Dolores), jak i kolonizatorów (Mr Watts). Świetne jest uchwycenie kontrastu pomiędzy Matildą a jej matką i roli Biblii w życiu tej ostatniej. Analiza mimikry stanowi solidną część rozdziału, choć uczulam na dwie kwestie: a) mimikra w ujęciu Bhabhy jest często pozytywna, ponieważ może stanowić ukrytą strategię oporu (Doktorant zdaje się podkreślać to jako zjawisko wyjątkowe, str. 179), b) mamy tu do czynienia z podejściem postkolonialnym, a nie kolonialnym (str. 179 u dołu: „through a colonial lens”). Co więcej, Doktorant przedstawił w tym rozdziale dojrzałą refleksję na temat potencjału literatury pięknej i jej możliwości transformacji świata wewnętrznego bohaterów, a co za tym idzie życia całych społeczeństw.

Przedstawione konkluzje dotyczące analizowanych powieści są klarowne. Tak jak wspomniałam powyżej, wydaje mi się, że warto by zdecydowanie poszerzyć fragmenty poświęcone *canonical counter-discourse*. Dalsza część podsumowania budzi pewne wątpliwości, bowiem Autor przedstawia tu wiele wątków, w sposób nieunikniony je upraszczając. Zadam kilka pytań: dlaczego, zdaniem Doktoranta, praktyki „odupamiętniania” (*decommemoration*) kolonializmu rozpowszechniły się w Wielkiej Brytanii dopiero w ciągu ostatnich kilku lat, dużo później niż w innych krajach? Czy rzeczywiście próby polemiki z dziedzictwem niewolnictwa i kolonializmu są najbardziej widoczne w Wielkiej Brytanii (co np. z Francją, RPA, Kanadą i USA?). Czy może warto już dziś odejść od terminu postkolonializm, którego redefinicjom Autor poświęca (zbyt) dużo miejsca w konkluzji, na rzecz teorii dekolonizacji?

Uwagi techniczne: Praca została napisana poprawną, formalną angielszczyzną i starannie czytana. Autor ma jednak tendencję do bardzo długich akapitów. Nierzadko spotykamy w rozprawie dwustronicowe akapity, rekordowo długi pojawia się na stronach 130-

134. W rezultacie bieżący wątek wypowiedzi często odstaje od *topic sentence*. Nieco razi również na stronie 20 rodzaj męski w odniesieniu do czytelnika zamiast coraz częściej obecnie stosowanego *they*. Nie spotkałam się z określeniem *autochton* w j. angielskim w stosunku do ludności tubylczej kolonii osiedleńczych. Z pewną ostrożnością podeszłabym do cytatów teoretycznych w analizie powieści – zaznaczyłabym, że wybrany cytat pojawił się w zupełnie innym kontekście (np. można odnieść wrażenie, że Chakrabarti komentuje postawę Franklinów na str. 102).

Przedstawione powyżej pytania i uwagi nie mają na celu umniejszenia wagi rozprawy Pana mgra R. Łyczkowskiego. Temat pracy jest oryginalny i w moim odczuciu, po usunięciu wspomnianych powyżej usterek, uzupełnieniu lektur i poszerzeniu refleksji teoretycznej, mógłby zainteresować szersze grono czytelników. Zachęcając Go do przygotowania rozprawy do druku radziłabym Autorowi ograniczyć jednak pole badawcze do Australii i Nowej Zelandii i poszerzyć zaplecze historyczno-socjologiczne w odniesieniu do kolonii osiedleńczych. Doktorant łączy warsztat postkolonialny ze znajomością kontekstu wiktoriańskiego i jawi się jako ekspert w zakresie biografii i twórczości Charlesa Dickensa. Konkludując, stwierdzam, że dysertacja Pana mgra Rafała Łyczkowskiego stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje wiedzę teoretyczną Kandydata, a zatem spełnia warunki określone w art. 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku oraz w Rozporządzeniu MNiSW z 26 września 2016 roku. Wnioskuje zatem o dopuszczenie Pana mgra Rafała Łyczkowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.